



Z wojny ros.-jap.: Parlamentarz japoński w Porcie Artura.



Z wojny ros.-jap.: Rosyjska kolumna rannych w bitwie pod Jantajem zdążająca pod osłoną kozaków do Mukdenu.

Z wojny rosyjsko-japońskiej.

Echa z pola bitwy. Nad rzeką Szacho nowa walka nie rozpoczęła się jeszcze; nie nadchodzą nawet z pod Mukdenu wieści o drobnych potyczkach i utarczkach przednich straży. Obie strony wypoczywają widocznie po ostatnim krwawym boju i zbierają siły, aby znów rzucić się na siebie jeszcze z większą niż dotychczas zjadłością.

Jest to spokój przed burzą, która lada chwila zerwać się może, a której wyniki są bardzo niepewne, bo obie strony otrzymały posiłki: generał Kuropatkin w artylerii, a marszałek Oyama w dwóch całych dywizjach, które nadesłano mu z pod Portu Artura.

Krażą pogłoski, które nawet berlińskie dzien-

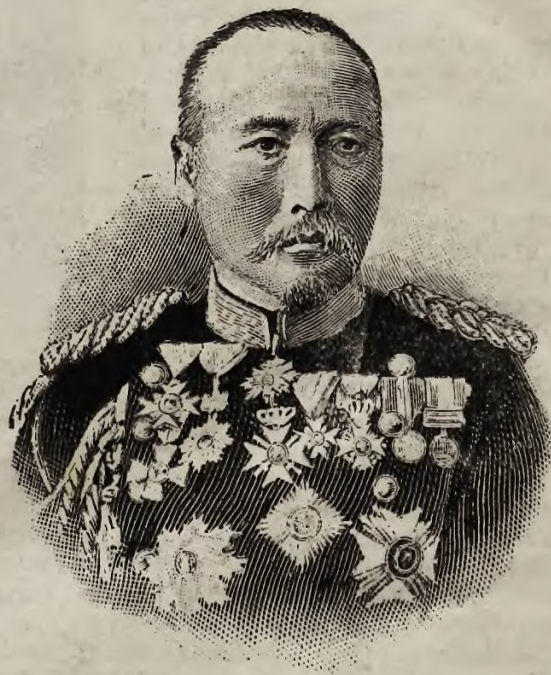
niki podały jako pewnik, że w ostatniej walce jeden z najzdolniejszych subalternów generała Kuropatkina, dowódca konnicy generał Miszczenko, został zraniony. Wiadomość ta potrzebuje jednak urzędowego potwierdzenia tak samo, jak wieści nadchodzące ze strony angielskich korespondentów, którzy utrzymują, że generał-major Fukuschima, ten sam, który będąc jeszcze pułkownikiem, konno z Berlina przez całą Rosję europejską i azyatycką dostał się do Władywostoku i stamtąd okrętem przybył do rodzinnego kraju, zdołał na czele swej dywizji przepłynąć się przez nurty rzeki Szacho i oskrzydlił tak armię mandżurską, że grozi jej zupełne odcięcie od Mukdenu.

Z obowiązku notujemy te pogłoski, nieprzwiązując do nich wielkiej wagi, jako do prywatnych relacji korespondentów dziennikarskich go-

niących zawsze za sensacją, choćby mieli ją stworzyć kosztem prawdy...

Pod Portem Artura. Dzień urodzin mikada, który miał być ostatnim dniem dla Rosyan, broniących Portu Artura, minął, a twierdza ta nie została jeszcze zdobyta!...

Generał Stössel broni się na upartego, nie chce nawet przyjąć proponowanego przez parlamentarza



Z wojny ros.-jap.: Generał-major Fukushima, prawa ręka marszałka Oyamy.



Z wojny ros.-jap.: Oddział zakonnicy rosyjskiego „Czerwonego Krzyża“ z lekarzem na czele.

japońskiego, wysłanego ze strony wodza oblegających Japończyków, generała Noghi, zawieszenia broni, celem pogrzebania otaczających twierdzę trupów. Generał Stössel broni się, ale mimo to Japończycy, którzy szturmują zawzięcie, z każdym niemal dniem chwalą się nowymi zdobyczami.

Według ostatnich wieści, wpadły w ich ręce okopy jednej z głównych fortyfikacji reduty Itzuszana, a – jak donosi „Standard“ Erlungszan został także zdobyty i piechota japońska zdołała się nawet wdrzeć do tej części miasta, która nosi nazwę chińskiego Portu Artura.

Że twierdza broni się ostatkiem sił, i że dni jej są policzone, dowodzi fakt, iż rząd niemiecki